



Basen Górniczy. Punkt przesiadkowy na trasie do Dąbia

Fot. Mirosław WINCONEK/archiwum

Linia „H” i tramwaj do Płoni

Jak uzdrowić komunikację na prawobrzeżu?

Komunikacja miejska w prawobrzeżnej części Szczecina nie jest doskonała. Wiedzą to najlepiej mieszkańcy Dąbia, Płoni i Kijewa. Tak zwany szybki tramwaj powstał w okrojonej wersji – docelowo jego trasa miała być znacznie dłuższa. Kilka lat temu miasto zlikwidowało także linię autobusową H, która łączyła Dąbie z centrum Szczecina. Autobusy linii C kursujące na podobnej trasie jeżdżą co kilkadziesiąt minut.

Krzysztof Romianowski, szef klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości zdradza, że w kulisach toczą się rozmowy na temat przedłużenia linii „szybkiego tramwaju”.

– Takie rozmowy są, jednak od prezydenta Krzystka i obecnej ekipy rządzącej miastem słyszymy, że na przedłużenie trasy nie ma pieniędzy. Tak więc nie nastąpi to raczej w tej kadencji. Docelowo tramwaj mógłby dojeżdżać nawet do Płoni, która w tej chwili jest

niemal odcięta od miasta pod względem komunikacyjnym. Tak zwany szybki tramwaj powstał w mocno okrojonej wersji. Pętla „Turkusowa” to zdecydowanie za mało.

Polityk PiS dostrzega także problem wykluczenia komunikacyjnego mieszkańców Dąbia.

– W tej chwili do Dąbia kursuje linia „C”. Autobusy tej linii jeżdżą bardzo rzadko – nawet co 40 minut. Mamy też oczywiście linie

zwykle łączące Dąbie z Basenem Górniczym. Ale tu częstotliwość kursów także nie jest duża. Poza tym konieczna jest przesiadka. Przed pandemią kursowała jeszcze linia H. Potem Platforma Obywatelska i prezydent Krzystek cięli koszty i pojazdy na tej linii przestały jeździć. Przywrócenie kursowania linii H w dużej mierze rozwiązałoby problem.

Radny Romianowski zauważa, że odcięcie komunikacyjne Dąbia jest trudne do zrozumienia także dlatego, że w dzielnicy znajduje się duży dworzec kolejowy. Naturalnym byłoby więc połączenie tej części miasta z centrum dobrze funkcjonującymi liniami miejskimi. ©©

Karol CIEPLIŃSKI